

## SREBRNE ANTEPEDIUM W KOŚCIELE POKATEDRALNYM W CHEŁMIE

Antepedium zdobiło pierwotnie główny ołtarz z obrazem Matki Boskiej Chełmskiej w katedrze obrządku unickiego OO. bazylianów tworząc wraz z okazałym cyborium i dwunastoma lichtarzami wspaniałą oprawę cudami słynącej bizantyjskiej ikony.<sup>1</sup> W 1874 r. podczas kasaty Unii wywiezione zostało do Petersburga a potem do Moskwy i umieszczone w muzeum w Arsenale.<sup>2</sup> Do kraju wróciło w r. 1923 i prowizorycznie umieszczone było w kaplicy w Łazienkach. W tymże roku wystawiono je na Wystawie dzieł sztuki rewindykowanych z ZSRR i 4 września przywieziono do kościoła pokatedralnego w Chełmie.<sup>3</sup> Schowane podczas II wojny światowej, 8 września 1956 r. po niewielkiej restauracji wróciło na dawne miejsce i stanowi obecnie jedyny zachowany cenny obiekt z tak bogatego niegdyś wystroju unickiej katedry.

Antepedium w kształcie wydłużonego prostokąta o wymiarach 218,5 cm × 98 cm wykonane jest ze srebrnej blachy przykręconej śrubami do dębowego blatu. Całość składa się z 14 kawałków blachy, z których 8 stanowią plakiety o kształtach pokrywających się w zasadzie z kompozycją poszczególnych scen, a 6 stanowi ujmująca całość profilowana rama ozdobiona ornamentem. Trybowana blacha formalnie tworzy swego rodzaju płaskorzeźbioną płytę, w której części pierwszoplanowe ujęte są bardzo wypukło (około 3 cm) np. centralny jeździec ze sztandarem w części wykonanym pełnoplastycznie, król z orszakiem, a części z wy-

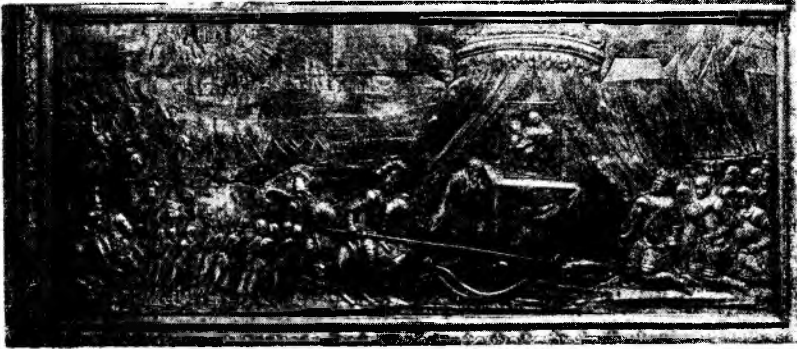
<sup>1</sup> Ks. E. Bańkowski, *Ruś chełmska od czasu rozbioru Polski, Lwów 1887*, s. 117. Autor zaznacza, że antepedium, cyborium i lichtarze są tej samej roboty, wymienia też kosztowną monstrancję z „brylantowym melchizedekiem” wysadzaną drogimi kamieniami i ozdobioną kilkunastoma gronami winnymi z pereł.

<sup>2</sup> K. Samokwasov, „Cholmsko-Warszawski Eparchialny Wiestnik”, (1877), nr 6, s. 13.

<sup>3</sup> K. Czernicki, *Chełm — przeszłość i pamiątki*, Chełm 1936, s. 46. Gipsowy odlew antepedium wykonany w latach 1923—24 obecnie znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie.

obrażeniem planów dalszych opracowane są reliefowo i płasko sugerując perspektywę głębi. Wszystkie plakiety i części ramy mają wybite sygnatury miasta Gdańska oraz znak złotnika W. Jöde wkomponowany w owal zwieńczony trapezem.

Kompozycja całości uwarunkowana jest chęcią pokazania bogatej treści, stąd wysoko podniesiony horyzont i strefowy układ planów.



Ryc. 1. Antepedium w kościele pokatedralnym Narodzenia NMP w Chełmie (tot. PIS).

Rozbudowana scena przedstawia hołd składany Matce Boskiej przed jej chełmskim wizerunkiem po bitwie pod Beresteczkiem w 1651 roku. Przed ustawionym pod ozdobnym namiotem obrazem, obok którego klęczy biskup Jakub Susza<sup>1</sup> a na prawo od namiotu król z orszakiem rycerzy, przeciąga zwycięski orszak. Kilku zbrojnych jeźdźców prowadzi powiązanych jeńców idących w zwartej grupie depcząc porzucone kosy, szable, łuki i topory. Pierwszy jeździec wspinając konia ściele przed namiotem płótno chorągwi z półksiężycem. Powyżej na dalszym planie otwiera się rozległy krajobraz z rzeką Pleszawą i panoramą Beresteczka na horyzoncie. Na jego tle trwa jeszcze pogoń za uciekającymi przez rzekę Kozakami opuszczającymi szeregi szpiczastych namiotów swego obozu. Nad miasteczkiem na niebie w wieńcu promienistych obłoków, z których biją zygzakowate gromy w uciekających, ukazuje się hierogram Marii. Po stronie prawej za orszakiem królewskim widoczne są wysokie

<sup>1</sup> Jakub Susza biskup unicki chełmski w latach ok. 1649—1687 autor dzieła o chełmskim obrazie *Phenix tertiatu redivivus albo obraz starożytny chełmski Panny y Matki Przenayświętszey...*, Zamość 1684; współczynnik licznych podróży króla Jana Kazimierza odbytych z obrazem chełmskim.

namioty polskiego obozu. Pod ramą u góry umieszczona jest tabliczka z następującym napisem:

Triumphus Thaumaturgae in Sua Ikone Chelmensi MARIAE ad Beresteckum, ubi Serenissimus Ioannes Casimirus Poloniarum Rex sub Praesentia Sacrae huius Imaginis, Thessera ista Sanctissima Virgo Chelmensis usus Iuratam Rebellium Cosacorum cum Scythis adversus Regnum Confederationem Victore Polono Ense rescidit Anno Dom. 1651 10 Julij.



Ryc. 2. Fragment antepedium. Zwycięski pochód (lot. St. Michalczuk).

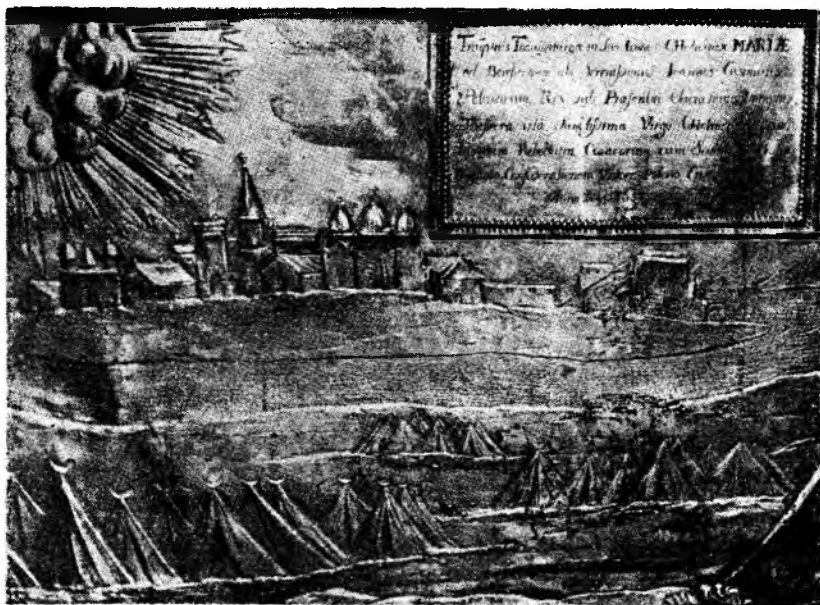
Ramę zdobi ornament tak zw. regencyjny, złożony z symetrycznie skomponowanej załamującej się pod kątem prostym i wyginającej w motyw C listewki oraz wywijających się listków akantu ujmujących kampanulę.

Ciekawy zabytek barokowego złotnictwa gdańskiego, tak pod względem artystycznym jak i ikonograficzno-historycznym zwrócił już od przeszło stu lat uwagę licznych autorów prac o religijno-politycznych dziejach Ziemi Chełmskiej oraz historyków sztuki.<sup>5</sup>

<sup>5</sup> J. I. Kraszewski, *Ikonotheka*, Wilno 1858, s. 37; *Encyklopedia powszechna Oigelbranda*, t. V, s. 204; Samokvasov, l. c.; A. Budilovicz, *Pamiętniki ruskiej stariny. Cholmskaja Ruś*, Petersburg 1885, s. 63—112; tenże, *Cholmskaja cudotvornaja ikona Bożej Materi*, Warszawa 1892, s. 143—144; E. Bańkowski, op. cit.; Z. Gloger, *Antepedium srebrne z katedry chełmskiej*. W: *Pamiętki polskie na obczyźnie*, pod. red. F. Pułaskiego, t. IV, 1907, s. 49 nn.; M. Rosenberg, *Der Goldschmiede Merkzeichen*, Frankfurt a. Main 1923, s. 9; U. Theime, F. Becker, *Allgemeines Lexikon der Bildenden Künstler*, Leipzig 1926, t. XIX, s. 35; W. Tomkiewicz, *Wojsko Polskie w plastyce*, „Polska Zbrojna”, (1937) z. 33, s. 1 i 2; W. Tatariewicz, *Srebrny nagrobek Marcina Leśniowolskiego w katedrze lubelskiej*. W: *Studia renesansowe*, t. I, Wrocław 1956, s. 271; Z. Rewski — głos w dyskusji na sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, poświęconej sztuce barokowej. „Biuletyn Historii Sztuki”, (1958) 119.

Ta bogata literatura nie daje jednak właściwej oceny tego obiektu, nie określa ostatecznie daty jego powstania i nie jest zgodna w kwestii autorstwa.

Jedni z autorów uznali antepedium za wotum Jana Kazimierza (Kraszewski, Olgelbrand, ks. Bańkowski, Gloger— przytacza dwie wersje, Tomkiewicz). Inni udowadniają, że powstało ono sto lat później i zamówione zostało przez oo. bazylianów w Gdańsku dla upamiętnienia chwały narodowej (Samokvasov i Budilovicz).



Ryc. 3. Fragment antepedium. Widok Beresteczka i tablica z napisem  
(tol. St. Michalczuk).

Również w sprawie autorstwa zdania są podzielone. M. Rosenberg przypisuje antepedium złotnikowi gdańskiemu W. Jöde. Thime i Becker zamieszczają artykuł M. Gumowskiego, który mylnie wiąże to dzieło z Johannem Jöde. Rewski mówiąc o antepedium wymienił jedynie rodzinę gdańskich złotników von Jöde. Tatarkiewicz i Tomkiewicz nic nie piszą o autorstwie.

Do perfekcyjnie zachowany zabytek skrupulatnie sygnowany cechą miejską i imienną, ozdobiony charakterystycznym ornamentem regencyjnym

sam przez się wnosi wystarczające dane, na podstawie których możemy ściśle ustalić jego pochodzenie i autorstwo.

Twórcą antepedium, jak to słusznie stwierdził Rosenberg,<sup>6</sup> jest W. Jöde, członek gdańskiej rodziny złotników o tym nazwisku.

Dotychczas nie jest znana żadna data wiążąca się z życiem i twórczością tego artysty. Nikt nie wymienia innych jego prac, a wypowiedź Rewskiego<sup>7</sup> nie upoważnia nas do przypisania mu nieistniejącego już dziś ołtarza w kościele bernardynów w Sokalu.

Rodzina Jöde ma wielkie zasługi w rozwoju gdańskiego złotnictwa. Niewątpliwie najczynniejszym był Johann, którego listę prac podaje Gumowski.<sup>8</sup>

Regencyjny ornament, zdobiący ramę oraz treść napisu o charakterze informacyjnym wykluczają bezpośredni udział w fundacji samego Jana Kazimierza i pozwalają przesunąć datę powstania antepedium na lata 1720—1750,<sup>9</sup> choć sposób skomponowania całej sceny, ujęcia poszczególnych grup i jeźdźców na wspiętych koniach w ruchu tak typowym dla siedemnastowiecznych portretów konnych nie wykracza zasadniczo poza wiek XVII.

Ten chronologiczny rozdzźwięk między stylem ramy a charakterem sceny nasuwa możliwość przypuszczenia, że W. Jöde, wykonywujący około poł. XVIII w. chełmskie antepedium, zamówione u niego przez bazylianów — może dla uświetnienia koronacji lub też po niej — korzystał z jakichś o wiele wcześniejszych rysunków czy sztychów. Wydaje się to prawdopodobne ze względu na usiłowanie wprowadzenia do kompozycji wielu motywów sugerujących autentyczność miejsca (krajobraz, miasteczko z cerkwiemi, bramami, studnia, opłotki), ludzi (indywidualizacja twarzy bpa Suszy, typowość fizjognomiczna niewolników) i realiów (zbroje, ubiory).

<sup>6</sup> Rosenberg oparł się przy tym na katalogu Filimonowa (*Rustkammer Moskau*, 1884, tbl. 31). Rosenberg, op. cit., s. 9, zamieszcza pod nr 1564 znak imienny W. Jöde bez o, — Jöde i odnosi do niego cechę miejską, której kształt datuje na w. XVII i pocz. XVIII.

<sup>7</sup> Z. Rewski, l. c., s. 119.

<sup>8</sup> M. Rosenberg, op. cit., s. 14. Thieme-Becker, *Lexikon*, t. XIX s. 35.

<sup>9</sup> W 1765 r. odbyła się uroczysta koronacja cudownego obrazu M. B. Chełmskiej. Szczegółowy opis tej uroczystości znajdujemy w książce *Koronacja cudownego obrazu N. M. Panny w chełmskiej katedrze*, Berdyczów 1780. Przy dokładnym opisie wyglądu i „ubrania” katedry brak tam jednak wzmianki o antepedium.

Jan Kazimierz bezpośrednio po odniesionym zwycięstwie, nie czekając nawet na ostateczne rozgromienie uciekających wrogów udaje się do Warszawy, a następnie już 1 września 1651 do „Gdańska, z którego wrócił do Warszawy w końcu października”.<sup>10</sup> W Gdańsku król dokonuje licznych zakupów i zamówień artystycznych, m. in. „zamawia u nieokreślonego grafika (może Hondiusa?) sztych przedstawiający bitwę berestecką”<sup>11</sup>.

Są więc pewne podstawy by przypuszczać, że W. Jöde miał możliwość korzystania z wcześniejszych rycin.

Dzieło W. Jöde mieści się niewątpliwie w szeregu cenniejszych zabytków polskiego złotnictwa barokowego o nieprzeciętnych wartościach artystycznych, a jako bardzo rzadki, o ile nie jedyny w swoim rodzaju zachowany przykład antepedium ze sceną historyczną, jest świadectwem dorobku złotnictwa gdańskiego i jego rozprzestrzenienia się w Polsce.

---

<sup>10</sup> W. Tomkiewicz, *F. Rossi i jego działalność rzeźbiarska w Polsce*, „Biuletyn Historii Sztuki”, (1957), s. 202.

<sup>11</sup> Tamże; oraz potwierdzająca to ustna informacja udzielona mi przez Prof. dr W. Tomkiewicza o znalezieniu przez niego zapisku archiwalnego stwierdzającego zamówienie przez Jana Kazimierza sztychu, ilustrującego zwycięstwo pod Beresteczkiem u Hondiusa.